RUSKI INWALID

N°. 44.

CZWARTEK 22. *Lutego* 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości krajowe: s Peterzburgu; s Charkowa. Królewstwo Polskie: Roskaz dzienny do woyska Polskiego; z Warszawy 18 Lutego. — Wiadomości zagraniczne naynówsze: z Miasta Wolnego Krakowa. Niemcy. Francyia. Hiszpaniia.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S Peterzburga, 21. *Lutego.*

Rzeczywisty Radca Stanu Martinow, *Naymiłościwiey* mianowany iest członkiem *Głównego rządu szkół.* S przeznaczeniem mu pensyi 3000 rubli którą odbierał będąc Dyrektorem departamentu Ministra oświecenia.

Rzeczywisty Radca Stanu Dyrektor Kancellaryi Ministeryi wewnętrzney *Popow*, *Naymiłościwiey* przeznaczony został na Dyrektora Ministeryi oświecenia, s pensyią 6000 rubli.

Radca Stanu Michał Prokopowicz, naczelnik oddziału w Kancellaryi Ministeryi wewnętrzney, przeznaczony na Dyrektora teyże Kancellaryi s przeznaczeniem mu pensyi przywiązaney do takowego mieysca.

S Charkowa, 29. *Stycznia.*

19. b. m. zakończył tu chwalebne życie J. W. Biskup *Apollos.*

Kandydat tuteyszego Uniwersytetu Werbicki, od początku ninieyszego roku wydaie za pozwoleniem zwierzchności gazetę pod tytułem *Wiadomości Charkowskie.*

Jarmark który się tu odbywa w dzień *Trzech Królów*, nadzwyczaynie był liczny w tym roku. Wszystkie towary wyiąwszy cukier miały bardz wysoką cenę.

Królewstwo Polskie.

Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.
W Kwaterze Główney w Warszawie dnia $\frac{3}{15}$. *Lutego* 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

Umieszczeni zostaią.

w Piechocie. Adjutant polowy przy Genera Brygady Falkowskim, Kapitan Drost, w Puł 4^{m} Strzelców pieszych w którym dotąd licz starszeństwo.

w Zandarmeryi. Podpułkownik Wieniaws z Woyska.

Przeznaczony zostaie.

w Piechocie. Z Pułku 2° Strzelców pieszy Porucznik Grabowski, do pełnienia obowiązk Adjutanta polowego przy Generale Brygady F kowskim, nieprzestaiąc należeć do tego Pułku

Otrzymuią żądane Dymissye.

Dla słabości zdrowia.

w Piechocie. Z Pułku 2° Strzelców pieszy Porucznik Wawrzyniec Goltz, w stopniu Kapit z pozwoleniem noszenia munduru.

W nadgrodę zasług.

w Korpusie Artylleryi i Inżenierów. Z Kompanii 3ey lekkiey pieszey, Podofficer Maciey Krempski, w stopniu Podporucznika.

Dla słabości zdrowia.

Przykommenderowany do Bióra Kommendanta Materyałów Artylleryicznych, Podporucznik Piotr Sławęcki, w stopniu Porucznika z pozwoleniem noszenia munduru.

Otrzymuią urlopy.

w Jeździe. Z Pułku 3° Ułanów Podporucznicy: Mikosza, do 15° Marca r. b. w Gubernię Wileńską; i Janowicz na dni 30, w Gubernię Grodzieńską.

NACZELNY WÓDZ
(Podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem:
Generał, Szef Sztabu Głównego
TOLINSKI.

Jego Cesarsko-Królewska Mość dekretem z dnia 23 go Stycznia (4 go Lutego) 1817 w Peterzburgu wydanym raczył nayłaskawiey mianować JJPP. *Józefa Kossakowskiego* i *Lelewela* Członkami Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego.

W ostatni Poniedziałek karnawału dany był przez Kupców i Obywateli miasta Warszawy bal z wzaiemney składki, którego gospodarzem był Pan *Guys*. Oszczędziwszy na wydatkach tegoż balu złotych 385 gr. 15, przysłał ie Pan *Guys* do kassy Towarzystwa Dobroczynności, za co niniéyszem Towarzystwo winne składa dzięki.

Z Warszawy, 18. *Lutego.*

O smutnym znowu dla całego narodu zgonie sławnego Męża, donosiemy z boleścią serca czytelnikom naszym. Dnia 14. b. m. przeniósł się do wieczności powszechnym wszystkich żalem, zacny szanownego Zgromadzenia JJ. Xięży Piiarów członek, JXiądz Onufry *Kopczyński* w 82 roku życia. Zostawniąc biegleyszemu pióru pochwałę cnot i zasług Męża tego, sądziemy bydź obowiązkiem naszym, krótki tu ich rys wyrazić.

Onufry *Kopczyński* urodził się dnia 30. Listopada 1735. Wychowany i przysposobiony do nauk, okazał si w młodości iuż ową latoroślą maiącą przynieść drogie w przyszłości owoce. Wstąpiwszy w r. 1754 do Zgromadzenia XX. Piiarów, z chlubą dla siebie i pożytkiem ziomków, pracował długo w zawodzie nauczycielskim. Zwiedziwszy stolice nauk, *Paryż*, *Wiedeń* i inne w czasie owym naysławnieysze, wrócił do oyczyzny nabywszy większey doskonałości, i tę w swoim narodzie naygruntowniey rozkrzewiał. Wezwany do *Warszawy* trudnił się wychowaniem młodzi w Konwikcie. Żył zawsze dla dobra publicznego, kochał swóy naród iako cnotliwy obywatel, wpaiał w serca młodzieży zasady dobrego sądzenia o narodzie, zaszczepiał w niey cnoty obywatelskie i miłość oyczyzny. Ustanowiona Kommissyia Oświecenia i Ksiąg Elementarnych, przybrała go za swego członka. Liczne pisma iego świadczą, iak się tam sprawił gorliwie; maiąc sobie polecone od Towarzystwa Elementarnego ułożenie Grammatyki ięzyka Polskiego, dzieło to pracowite wygotował i od światłego Króla *Stanisława Augutta*, prawdziwego zasług Znawcy, medalem *Merentibus* był ozdobiony. Trudno iest przydać co do pochwał, które uczona publiczność kraiowa i zagraniczna przyznała tey Grammatyce, którą iako skarb naydroższy narodu uważać można, i która, tak systematycznie i filozoficznie iest ułożona, że nam iey ościenne narody zazdrościć mogą. Oprócz tego nieocenionego dzieła, któremu wiele lat, pracy i znoiów poświęcał, zaymował się także w wolnych chwilach poezyią, o czém świadczą rozmaite wiersze iego wyszłe z druku, w ięzyku Łacińskim. Za panowania ś. p. *Stanisława Augusta*, dał ieszcze dowód biegłości i niestrudzoney gorliwości o dobro powszechne, uporządkowawszy wielką Bibliiotekę *Załuskich*, która mu w dozór była powierzona, i na którey urządzenie, uszczuplaiąc własnym potrzebom, znaczną kwotę pieniędzy wydał. Nieszczęścia, które póżniey obarczyły Polskę, dały się także uczuć *Kopczyńskiemu* w całey swey srogości; oderwany od oyczyzny i przyiacioł, prześladowany iako gorliwy obywatel, przebywał przez lat pięć w Węgrzech i Morawii, wzdychaiąc do lubey oyczyzny, lecz znosząc z prawdziwie męzkim umysłem przeciwności losu. Za wstawieniem się wspaniałomyślnego Cesarza *Alexandra*, powrócony oyczyźnie, sprawował przykładnie urząd Prowincyiała w swém Zgromadzeniu, a potém na łonie nauk, zostawszy członkiem czynnym Królewsko-Warszawskiego Towarzystwa Przyiacioł Nauk, w spokoynem zaciszu do zgonu dobrem kraiu i literatury oyczystey zaięty, resztę dni swoich przepędził. Krótko przed śmiercią to iest, dnia 30. Listopada r. z. oddany mu został, iak wiadomo, w imieniu miłośników mowy oyczystey i całego wdzięcznością przeiętego narodu, poświęcony chwale iego złoty medal. Była to ostatnia, lecz naydroższa dla serca iego nagroda. Nie długo się nią cieszył. Umarł dnia 14. b. m. lecz w pamięci Polaków, i naypóźnieyszey potomności póty żyć będzie, póki naród i ięzyk Polski istnieć nie przestaną. Utraciły w nim: młodzież pieczołowitego oyca; Zgromadzenie XX. Piiarów, iedną z pierwszych swych ozdób; przyiaciele źródło nauki i pociechy wzaiemney; mowa oyczysta Prawodawcę i Patryarchę swego; Polska nakoniec literatura straciła iakoby kamień węgielny. Zwłoki tego szanownego Męża przeniesione zostały d. 16. b. m. na mieysce wiecznego spoczynku, w pośród licznego grona w smutku pogrążonych osób. Młodzież szkolna wynurzyła z głębokim żalem, uczucia swoie w mowach swych mianych w kościele XX. Piiarów, i na cmentarzu przy katakumbach.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE NAYNOWSZE.

Z Miasta Wolnego Krakowa, 12. *Lutego.*

Dnia 3 Lutego zebrało się pierwszy raz Zgromadzenie Reprezentantów wolnego miasta Krakowa i iego okręgu. Nasamprzód przystąpiono do wyboru Marszałka, i obrano nim Senatora *Florkiewicza*. Pierwszą czynnością Zgromadzenia miał bydź wybor Senatora w mieysce Ur. *Oebschelwitza*, który według Konstytucyi z rzędu Senatorów doczesnych wyszedł. — Przystąpiono do przeczytania listy kandydatów na Senatorow, artykułów Konstytucyi, i obiaśnienia onychże przez Kommissyą organizacyyną Dworów Rossyyskiego, Austryackiego i Pruskiego.

Tu zabrał głos Reprezentant *Sołtykowicz* i rzekł: « Kommissarze organizacyyni byli upo« ważnieni do obiaśnienia owych tylko artykułów « Konstytucyi, które w oryginalnym akcie oneyże « iakową wątpliwość zostawiły. — Ten zaś przy« padek nie zachodzi bynaymniey z artykułem « szóstym, który tycze się wyboru Senatorów, i « tak iest iasnym, że wszelki dalszy wykład onegoż « iest zbyteczny. Gdy zaś nayważnieyszym iest « interessem tego wolnego miasta utrzymać niety« kalnie nadaną mu przez trzech Monarchów Kon« stytucyą, gdy nietykalność oneyże iest iedynym « puklerzem darowaney tey Krainie wolności, « przeto wnoszę, aby Jzba Reprezentantów posta« nowiła upraszać Senat o skłonienie Kommissyi « organizacyyney do cofnienia obiaśnienia szóstego « artykułu Konstytucyi, i do utrzymania go w « pierwiastkowey mocy i znaczeniu iego (*) » Po nieiakich rozprawach o potrzebie zaszłego obiaśnienia tego artykułu, za którą mówili Senatorowie *Radwański* i *Morbitzer*, przystąpiono do głosowania, i uchwalono większością 33 głosów przeciw 6, aby odłożyć wybor Senatora do rozstrzygnienia wniosku Jzby.

Reprezentant X. Kanonik *Dubiecki* okazał wątpliwość względem Senatorów, obecnych na Zgromadzeniu Reprezentantow, twierdząc, iż iako Członkowie Senatu nie należą do władzy prawodawczey. Marszałek Zgromadzenia przytoczył mu na to iedenasty artykuł Konstytucyi (**), a Jzba przystąpiła do porządku dziennego.

Potém przedsięwzięto ułożenie listy kandydatów na urząd Sędziego Pokoiu, i Sędziego Trybunału pierwszey Instancyi. Obrano wprzódy Wydział z trzech Członków dla roztrząśnienia przymiotów do tych urzędów potrzebnych. — Po tayném zebraniu głosów, wyznaczono do tego Wydziału Reprezentantów: Doktora prawa Adama *Krzyżanowskiego*, X. Kanonika *Dubieckiego* i *Sołtykowicza;* poczém posiedzenie odłożono.

NIEMCY.

Z Weymar, 4. *Lutego.*

Roschodzące się odgłosy o niezgodzie Weymarskich ziemskich urzędnikow, niemaią żadney pewności.

S Frankfortu, 12. *Lutego.*

Ustawa Króla Wirtembergskiego o wolności druku iest teraz przedmiotem powszechney rozmowy. Szczególnie sciąga iednomyslne pochwały, zostawione w niey ziemskiey zwierzchności prawo ogłaszania protokółów swoich czynności.

Xięgarz tuteyszy *Vilmans* wydał naypierwszy pierwszą Xięgę nowego peryodycznego pisma pod tytułem *Arka Przymierza.*

Rudolsztadt, 28. *Stycznia.*

Samobóystwo w naszem mieście iest tak teraz zwyczayną rzeczą, iż go uważaią za rodzay nieiakieyś zarazliwey choroby. Przed kilku dniami znaleziono dwie włościanki, które się zadusiły. W krotce po tém młody ieden człowiek w łeb sobie strzelił. W kilka dni Młoda Panna córka iednego Doktora odebrała sobie życie, powróciwszy z balu.

Nakoniec młody włościanin, niemogąc otrzymać pozwolenia od Pana swoiego wstąpienia w ślubne związki s szesnastu letnią dziewczyną, pierwiey iey, a po tém sobie z rospaczy w łeb strzelił.

FRANCYA.

Z Paryża, 10. *Lutego.*

J. K. M. Xiężna Berry udała się dnia wczorayszego do *Tuilleryów*, gdzie słuchała mszy Kró-

---

(*) Artykuł ten brzmi iak następnie: „Sześciu Senatorów zatrzymaią swe urzędy dożywotnie. Prezes Senatu sprawuie swóy urząd przez trzy lata, i może po upłynieniu czasu tego znowu bydź obranym. Połowa innych Senatorów wychodzi co rok z Senatu dla ustąpienia mieysca nowym. Wiek wskaże tych trzech Członków, którzy swe mieysca po upłynieniu pierwszego roku maią opuścić, tak, ażeby naymłodsi wiekiem pierwsi wystąpili. Co się zaś tycze obranych przez Kapitułę i Akademiią czterech Senatorów, zostanie z nich dożywotnie dwóch w urzędowaniu, inni zaś dway po upłynieniu roku iednego, przez drugich zastąpieni będą.

(**) Według brzmienia punktu 11tego artykułu, maią do Zgromadzenia Reprezentantów należeć takoż trzey Członkowie Senatu, których on do tego wyznaczy.

lewskiey. Król Jegomość przyimował potém ciało Dyplomatyczne, Ministrów, Wielkich Urzędników, Marszałków Francyi, i wielu Członków izb. Wieczorem pracował s Strażnikiem pieczęci.

Dnia wczorayszego smutny się zdarzył przypadek w Tuilleryiach; służący Jenerała Hrabiego *Lauriston* pilnował Karyolki czekaiąc na Pana. W tém odezwały się trąby przechodzącego oddziału gwardyi; ten odgłos tak przestraszył konia, iż zaczął unosić karyolkę, i rozbiiać ludzi, których wtenczas było pełno na dziedzińcu. P. Belin, Doktor z Lionu, rzucił się przeciwko rozdąsanego konia, chcąc go strzymać. Lecz rzuconym został o ziemię, i tak mocno zdratowanym, iż podięto go prawie bez życia. Pusczono mu krew natychmiast, i wszelkich w tym razie potrzebnych użyto starań.

Donoszą z Marsylii, iż tam naypewnieyszą odebrali wiadomość, że sławny rabuś *Spiro Franco Polo*. Na którego samo wspomnienie drzeli ze strachu żeglarze Wschodu, schwytanym został przez Francuzkie okręta, i na Fregacie *Galatea* pod dowodzstwem Hrabiego Montkabrié będącey, okuty w kaydany.

Pokazało się tu pisemko odpowiadaiące na zarzuty sprzeciwiaiących się pożyczkom. Maiące za dewizę następuiące dawno znaiome wierszyki:

Eh! mon ami, tire moi de danger,
Tu fera après ta harangue.
Spraw niech niebespieczeństwo grożące ustanie,
A potém przyiacielu powiesz twe kazanie.

8. b. m. Niebo było bardzo iasne i czyste, a łagodność powietrza i cichy wieczor zgromadził mnóstwo przechadzaiących się na bulwary i trotoary. Wszyscy przypatrywali się iasney zorzy północney, która długo w noc trwała. Widziano ią teyże samey nocy w Frankforcie.

Rząd tuteyszy roskazał zrobić 15,000 łóżek dębowych, przeznaczonych dla podoficerow, i szeręgowych Paryzkiego garnizonu. 5,000 blisko iest iuż zrobionych, i maią bydz rozdane po rozmaitych koszarach.

Marszałek Xiążę **Raguzy dnia** 6. b. m. zdawał sprawę w izbie Parów o proiekcie prawa tyczącego się wolności osobistey. Skończył na oswiadczeniu potrzeby przyięcia onego. Niezwłocznie po tém izba wzięła się do rozważenia rzeczonego proiektu i dnia 7. przyiętym został większością głosów 116 przeciwko 43.

W izbie deputowany dotąd ieszcze się zaymuią rostrząsaniami o budżecie. I apiery nasze coraz się podwyższaią.

Angielska gazeta *Morning Cronicle* donosi nie kiedy takie nowiny o Francyi, o których w Paryżu ani słychać. Na przemiany to iednego to drugiego oddala Ministrów, robi reformę rządu i. t. d. A to wszystko pochodzi stąd, iż korrespondenci dzienńikarzów Angielskich, staraią się nadzwyczaynością nowin bawić publiczność, chociażby i sama prawda na tém cierpiała.

HISZPANIJA.

Z Madrytu, 29. *Stycznia.*

Gazeta tuteysza zawiera następuiący Artykuł:

«Pan nasz Miłościwy będąc przekonanym, iż czuyność, zapewnia sprawiedliwość rządu, że niespodzianie wyswiadczone łaski ukazuią w całym blasku dobroć panuiącego, że sprawiedliwość i łagodność stanowią pomyslność Państwa i sczęscie ludów, udał się w naywiększem *incognito*, w towarzystwie tylko Kapitana gwardyi Xięcia Alagon dnia 21. b. m. rano do więzienia publicznego nazywaiącego się więzieniem *Dworu de la Cour.* Troskliwość iego Oycowska zaprowadziła go aż do smutnych pomieszkań więźniow. Tam to Jego Krolewska Mość szukał nędznych i niesczęsliwych, słuchał ich zalów, i ięków. Zalecił sędziom nayrychleysze oddanie bezstronney sprawiedliwości, nakazał dozorcom więzień bydz czynnemi, i lituiącemi się nad cierpiącą ludzkością. Dał dowody czułey dobroci swoiego serca. Wszystko widział, wszystko rozważał. I ieżeli zbrodnia burzyła w Nim uczucia, to stan zbrodniarza wzbudzał politowanie. Przeszedłszy wszystkie zabudowania więzienia, doszedł do nayciemnieyszych podziemnych lochów. Nakoniec kiedy się znalazł na smutném mieyscu wykonania kary, widok narzędziów służących do męczarni tortur uderzył w oczy J. K. M. Natychmiast kazał one wrzucić na ogień, aby i śladow niezostało tey *piekielney machyny*. J. K. M. roskazał także, aby po całem Państwie machyny tortur popalone były. Jego wysoka mądrość chciałaby nawet zagładzić w pamięci ludzkiey slady istnienia narzędzi tak okropney męczarni. Oto czyn godny wielkiego Ferdynanda VII! Powinienby bydz wyrytym złotemi literami, aby wzbudzał wieczną w potomkach wdzięczność. Dzieki i pochwały bez końca nayukochańszemu z Monarchów, który nieprzestaie czuwać nad sczęsciem swoich poddanych.